

Kłęska
w "Jaskółczym
Gnieździe"



► Str. 6

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE
z Energią

► Str. 8



► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 343 | 25.04.2014 r.

KOLEJNY NUMER "GAZETY GDAŃSKIEJ" UKAŻE SIĘ 9 MAJA

Felietony

Waldemara Kuchannego

* Mieszaj, Paweł, mieszaj,
tylko nie dłużej oczka temu misiu

Jan Kozłowski

* Europa bez granic

► Str. 2

Tusk to polityk toksyczny

Z Jarosławem Sellinem, posłem PiS, byłym członkiem
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji
rozmawia Artur S. Górski

► Str. 3

Prokuratura zbada procesy decyzyjne w gdańskim magistracie

O kolejne trzy miesiące, do 21 lipca, poznańska
Prokuratura Apelacyjna przedłużyła śledztwo
w sprawie oświadczeń majątkowych złożonych
przez prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza
z PO. Przed śledczymi staną urzędnicy
gdańskiego magistratu. Zdadzą szczegółową relację
z procesu decyzyjnego dotyczącego zmian
planu zagospodarowania przestrzennego rejonu
ulicy Wypoczynkowej, przy której w kompleksie
Neptun Park, nabył jedno ze swych siedmiu mieszkań
urzędujący prezydent Paweł Adamowicz.

► Str. 4

Intensywne trzy tygodnie w Rēnk

"Cuda-wianki komunijne" to nazwa trzeciego
pokazu w ramach cyklu "Sukces dla Twojego biznesu",
który odbędzie się w dniu 29 kwietnia.

Dzień później odbędą się warsztaty.

W połowie maja czwarty z cyklu pokazów
i dwunasta edycja Wystawy Ogrodniczej
od tego roku pod nazwą jako "Wiosna w ogrodzie".

► Str. 4

Taniej za przejazd



Gdynianie z Krzysztofem Chachulskim na czele zbierają podpisy pod uchwałą
obywatelską w sprawie wprowadzenia darmowych przejazdów dla dzieci, do czasu
rozpoczęcia nauki oraz promocyjnego biletu dla ludzi kończących 65 lat. Kiedy rok
temu, w czasie obchodów 1 maja, przedstawiciele gdańskiego SLD wyszli z podobną
propozycją, usłyszeli od władz miasta: "Taka decyzja byłaby nieracjonalna". Teraz
głos zabrał wiceprezydent Gdyni Marek Stępa i choć początkowo nieprzychylny,
odpowiedział: "Zastanowimy się nad tą propozycją".

► Str. 3

**XII OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA OGRODNICZA
POŁĄCZONA Z KIERMASZEM**

16 maja 2014
14.00 - 20.00

17 - 18 maja 2014
10.00 - 18.00

Wiosna w Ogrodzie

Pomorskie Centrum Hurtowe
Gdańsk, ul. Wodnika 50

www.wiosnawogrodzie.pl

Rēnk

F(ig)raszka

*Miło święciliśmy jaja
Niech się święci 1 Maja
Staropolskim obyczajem
Poświętuję z 3 Majem
Nieustannie są powody
Wzniesąć wiec i pochody
Ukraińska awantura
Na to NATO stoszy pióra
Dla naszej niepodległości
Desant nam przystali
w gości
Miło kiedy wieś spokojna
A tu znowu śni się wojna*

Liczby

6,9 mln zł

wysokość odpłaty dla
ekipy Krzysztofa Kiliana,
kolegi premiera z KLD, po
odwołaniu z zarządu PGE

1 mln zł

wartość rodzinnych darowizn
dla prezydenta
Pawła Adamowicza
(wg Gazety Wyborczej)

75 proc.

stawka podatku, którą stosuje
się wobec przychodów
nieudokumentowanych.

Cytat tygodnia

(...) Zmierzam do tego, że
staramy się integrować
w UE, staramy się
tworzyć jakąś fajną
organizację, a później
się jej boimy i cofamy.
Jak dochodzi do takiej
sytuacji na Ukrainie, to
nagle jest wielogłos.
Polacy mówią jednym
glosem, Niemcy innym"
- Jarosław WAŁĘSA,
europoseł PO
w "Rozmowie
kontrolowanej".
(Radio Gdańsk).

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Fornela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Fornela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

IX Gdańska Droga Krzyżowa

W Wielki Piątek o godzinie 13 przy Dworze Artusa gdańszczanie mogli po raz dziewiąty przeżyć moment skazania Jezusa na śmierć. To właśnie tu zaczęła się Gdańska Droga Krzyżowa, która swój kres znalazła na Górze Gradowej.

Tysiące widzów, aktorzy Teatru Wybrzeże, Teatru Muzycznego i Klubu Plama w akompaniamencie nastrojowych utworów razem z Jezu-

sem przemierzali XIV Stacji. Każdy mógł być świadkiem, każdy mógł pomóc mu nieść krzyż. Misterium Męki Pańskiej

rozpoczęło się o godzinie 13 przy Dworze Artusa i przeszło ulicami Głównego Miasta (ul. Długa, Tkacka, Rajska), aby zakończyć swoją trasę u podnóża Góry Gradowej, gdzie nastąpiło ukrzyżowanie Jezusa.

Organizatorem Drogi Krzyżowej jest Stowarzyszenie Społeczny Urząd Miasta w Gdańsku, który po raz dziewiąty przedstawiło współczesną interpretację Drogi Krzyżowej. Aktorzy z Teatru Wybrzeże,

Teatru Muzycznego i Klubu Plama, a wśród nich m. in. Andrzej Nowiński, Florian Staniewski, Maciej Szemiel, odtworzyli wszystkie sceny Drogi Krzyżowej Jezusa, w którego rolę Jezusa wcielił się aktor Teatru Miniatura - Jacek Majok.

O oprawę muzyczną zadbał zespół i Diakonia Muzyczna kierowane przez Czarka Paciorka.

ZS



Budyń z sokiem malinowym

Od samego mieszania herbata nie staje się słodsza – pisał nieodżałowany Stefan Kisielewski.

Pan Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz przeprowadził reformę wydziałową w Urzędzie Miasta. Co oznacza reforma wydziałowa? Ano oznacza, że zamiast dwóch wydziałów - Wydziału Edukacji i Wydziału Polityki Społecznej - będzie jeden wydział - Wydział Rozwoju Społecznego. Co to oznacza w praktyce, dla mieszkańców miasta? Ano w praktyce dla mieszkańców miasta to nic nie oznacza. Nie ma znaczenia jak się jaki wydział nazywa, jest łączony czy dzielony, kto jest jego dyrektorem, a kto jego zastępcą. Urząd trochę wyda na zmianę pieczętek, papieru firmowego, nowe tabliczki na drzwi, ale to groszowe wydatki. Ci sami urzędnicy będą siedzieli na tych samych krzesłach, przy tych samych biurkach, w tych samych pokojach i zajmowali się tym samym. Nawet zarabiać będą tyle samo. Nie przy-

będzie ani nauczycielom, ani uczniom. Ale też nie ubędzie. Od mieszania herbata nie staje się słodsza, ale też nie staje się bardziej gorzka. Nie staje się nawet bardziej zmieszana. Słodczy herbaty zależy bowiem nie od mieszania, ale

kę i otrzymać przydział na mieszkanie komunalne (co potwierdzają kolejne prokuratorskie zatrzymania kolejnych urzędników). Gdyby teraz połączyć go z innym wydziałem, albo podzielić na mniejsze wydziały, albo zmienić na-

praworęczni, poddani zbyt wielkiemu stresowi, powinni dla obniżenia jego poziomu mieszać herbatę lewą ręką, leworęczni zaś prawą. Miast wyładowywać agresję na rodzinie, współpracownikach, zwierzętach...

Od mieszania herbata nie staje się słodsza, ale jak mieszanie znakomicie uspakaja skołataną nerwy.

Ps. Gdyby Pan Prezydent Gdańska był prawdziwym liberałem (a jest niestety korzeniami konserwatywnym republikaninem) to by doprowadził do prawdziwie liberalnego modelu oświaty w Gdańsku: kilka szkół samorządowych, zatłoczonych, bo zatłoczonych, źle wyposażonych, bo źle wyposażonych, może i źle prowadzonych, ze słabymi wynikami, ale całkowicie bezpłatnych dla biedoty miejskiej oraz licznych szkół prywatnych, prowadzonych przez innych oświeconych liberałów, z bogatymi dotacjami samorządowymi, dla tych, których stać na prywatną, wysokopłatną szkołę dla swoich pociech. Kto wie jak będzie.

Waldemar Kuchanny

Mieszaj, Paweł, mieszaj, tylko nie dłub oczka temu misiu

od ilości wsypanego cukru. Podobnie z funkcjonowaniem szkół. Zależą nie od takiej czy innej nazwy wydziału, ale od ilości wpompowanych w nie pieniędzy. W ogóle ta zmiana dla 99,99 proc. mieszkańców miasta pozostała niezauważalna. I mało kto o niej słyszał.

O! Gdyby Pan Prezydent Gdańska przeprowadził reformę wydziałową z udziałem Wydziału Gospodarki Komunalnej to byłoby dopiero zamieszanie. Wydział Gospodarki Komunalnej to jest ten wydział, do którego przez wiele lat mieszkańcy miasta mogli przyjść, wręczyć wybranemu urzędnikom łapów-

zwę powstałby bałagan i dezorientacja. Gdzie iść? Z kim gadać? Komu wręczać?

Różni upierdliwcy pytają jednak, jaki był sens likwidacji Wydziałów Edukacji i Polityki Społecznej i utworzeniem w ich miejsce jednego nadwydziału, skoro to nie ma sensu. Odpowiedź jest prosta. Naukowcy z University of New South Wales (Sydney, Australia) przeprowadzili eksperyment, z którego wynika, że aby zmniejszyć agresję wystarczy od czasu do czasu wymieszanie herbaty za pomocą innej ręki, niż ta, którą zwykle stosujemy przy wykonywaniu tej czynności. Ludzie



Okiem europośła

przy odprawie paszportowej, bez korków na granicach. Mówiąc wprost - dlatego, że Polska jest w strefie Schengen.

Człowiek niezwykle łatwo przyzwyczaja się do zmian na lepsze. I chyba równie łatwo zapomina to, co było złe. Myślę, że tym samym większość

się w podręcznikach, ale nie do końca rozumie.

W moim przekonaniu fakt, że jesteśmy w strefie Schengen jest jedną z największych korzyści, jaką niesie za sobą członkostwo w Unii Europejskiej dla tak mobilnych ludzi jak Polacy. Dzięki temu

nasze bezpieczeństwo. System ten, obok ochrony granic, daje bowiem możliwość lepszej walki z przestępczością czy też z terroryzmem. Dzięki niemu szybciej uda się zlokalizować ukrywającego się przestępcę, czy też łatwiej odnaleźć skradziony samochód. Wreszcie strefa Schengen ma duże znaczenie symboliczne, wyrażając w dobitny sposób prawdziwą integrację europejską.

Myślę, że jeszcze 30 lat temu tak dalece idąca współpraca wszystkim przywódcom europejskim wydawałaby się całkowicie nierealna. Cieszę się, że dziś możemy być tego częścią!

Jan Kozłowski

Europa bez granic

z nas nie pamięta już, jak ciężko jeszcze kilka lat temu podróżowało się po Europie. Jadąc samochodem, ile czasu traciło się w kilometrowych korkach na granicach, ile stresu kosztowało przejście przez odprawę paszportową. Dla osób młodych powoli wkracza to wręcz w obszar abstrakcji, opowieści historycznych, czegoś o czym czyta

Polacy zyskali pełną swobodę w podróżowaniu po wszystkich 25 państwach należących do strefy. Przemierzanie się między Sopotem a Brukselą wymaga dokładnego takich samych formalności, jak podróż między Gdynią a Gdańskiem. Ponadto, dzięki Systemowi Informacyjnemu Schengen, czyli ogromnej bazie danych, zwiększyło się

Personalia



✓ **Waldemar Bartelik** (na zdj.), b. prezes koncernu "Energa", wyróżniony przez redakcję "Dziennika Bałtyckiego" tytułem "Mendżera roku"

za doprowadzenie do powstania koncernu i ulokowania jego siedziby w Gdańsku, bodaj najlepszy siatkarz w historii wybrzeżowej siatkówki, prezes pomorskich siatkarzy - ma zamiar ubiegać się w jesiennych wyborach samorządowych o urząd prezydenta Gdańska. Do redakcji "Gazety Gdańskiej" dotarło zaproszenie na dzisiejszą konferencję prasową w budynku NOT, podczas której kandydat oficjalnie przedstawi swoje plany, a pewnie i propozycje programowe. O kandydowaniu **W. Bartelika** mówiło się już przed czterema laty.



✓ **Ryszard Trykosko** (na zdj.), prezes zarządu Gdańskich Inwestycji Komunalnych, spółki gminnej budującej drogi,

tunele i torowiska, a do niedawna także prezes spółki gminnej BIEG, budującej stadion w Letnicy, od ponad roku jest też członkiem rady nadzorczej ZKM-u, gminnej spółki przewozowej. Mieszkańcy Gdańska, których reprezentuje **Paweł Adamowicz**, zapewniają temu menedżerowi ponad 400 tys. zł wynagrodzenia (370 tys. zł plus 39 tys. zł) za wydawanie publicznych pieniędzy. Wykonujący podobne zadania inwestycyjne kierownicy Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska i Zarządu Dróg i Zieleni mogą liczyć tylko na połowę tych stawek. W radzie nadzorczej ZKM-u odnajdujemy ponadto b. prezesa spółdzielni Gdańsk, działacza KLD, lechistę, **Jarosława Czarnieckiego** i emerytkę z urzędu miasta **Teresę Blacharską**, skarbnika gminy, która raz ogłasza deficyt miasta, a raz nadwyżkę.

✓ Gościem najbliższego spotkania Klubu Współczesnej Myśli Politycznej, którego fundatorami byli m.in. **Franciszek Potulski**, **Leszek Prusak**, **Władysław Łęczkowski**, a pomysłodawcą i wieloletnim prezesem prof. **Longin Pastusiak**, pomorska "1" SLD w wyborach do europarlamentu, a obecnym szefem prof. **Wojciech Lamentowicz**, członek komitetu honorowego wspierającego pomorskich kandydatów SLD-UP - ma być... **Dorota Gardias**, też kandydatka do Brukseli, tyle że z konkurencyjnego konglomeratu towarzysko-partijnego, b. wydawcy ultraprawicowego "Ozonu", b. działacza PO, **Janusza Palikota** i jego nowych przyjaciół z kręgów postpeeperskich

✓ Sukcesy uczniów Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2 w Gdańsku: **Patrycja Reszka** podczas XIX konkursu młodych cukierników we Wrocławiu zdobyła pierwsze miejsce za przygotowany przez siebie tort "Reggae", zdobył podobizną **Boba Marleya**. To kompozycja biszkoptu i kremu przygotowanego na bazie bitej śmietany. Inna uczennica CKZIU, **Sylvia Kwiatkowska**, reprezentowała szkołę podczas XVII konkursu piekarniczego im. **Anny Butki** w Poznaniu. I też odniosła sukces - zajęła drugie miejsce za przygotowaną prezentację w kategorii ciasto pszeniczne półcukiernicze. Gratulacje także dla nauczycieli zawodu!

Taniej za przejazd

Gdynia otwarta - Gdańsk uparty

Gdynianie z Krzysztofem Chachulskim na czele zbierają podpisy pod uchwałą obywatelską w sprawie wprowadzenia darmowych przejazdów dla dzieci, do czasu rozpoczęcia nauki oraz promocyjnego biletu dla ludzi kończących 65 lat. Kiedy rok temu, w czasie obchodów 1 maja, przedstawiciele gdańskiego SLD wyszli z podobną propozycją, usłyszeli od władz miasta: "Taka decyzja byłaby nieracjonalna". Teraz głos zabrał wiceprezydent Gdyni Marek Stępa i choć początkowo nieprzychylny, odpowiedział: "Zastanowimy się nad tą propozycją".

Mieszkańcy Gdyni zauważyli problem związany z komunikacją miejską i postanowili podjąć działania, które w przyszłości wprowadziłyby ulgi lub bezpłatne przejazdy dla określonej grupy ludzi, o ile zarząd miasta po wyliczeniach finansowych zaakceptowałby tę propozycję. W uchwale, której autorem jest m. in. Krzysztof Chachulski, przewidziane są darmowe przejazdy dla dzieci do momentu rozpoczęcia nauki szkolnej (obecnie: do ukończenia 4 roku życia) oraz możliwość zakupu promocyjnego biletu seniora, który uprawniałby do przejazdów przez cały rok w cenie 50 zł wszystkich, którzy ukończyli 65 lat.

- Wraz z grupą mieszkańców zaczęliśmy dyskutować i zrodził się taki pomysł. Przyjrzelismy się wówczas uchwale miasta w zakresie przewozów i nierozumiały okazał się zapisał o dzie-

ciach, bo jaka jest różnica między 4 a 4,5 letnim dzieckiem? W mojej ocenie żadna. W opinii socjologów i pedagogów również żadna - oznajmił Krzysztof Chachulski.

Według pomysłodawców koszt projektu to 450 tys. zł rocznie. Warto dodać, że miasto Gdynia otrzymało 14 mln dofinansowania w ramach programu „Gazela”, dzięki któremu pozyskało środki na zakup 10 ekologicznych hybrydowych autobusów gazowych, które nie tylko zmniejszą emisję spalin, ale i wpływają na koszt utrzymania tego pojazdu (cały koszt projektu to 15 mln zł.). W 2007 roku Gdynia wprowadziła do obiegu 5 autobusów napędzanych gazem ziemnym. Pierwotnie był to eksperyment, który w ciągu 5 lat pozwolił na zaoszczędzenie prawie 4 mln zł. W związku z tym, iż wprowadzając autobusy zasilane gazem z budżetu miasta ubędzie mniej środków, można by było przeznaczyć je z myślą o potrzebach mieszkańców, bo 450 tys. zł to w porównaniu do kilku-kilkunastu milionów złotych nie jest zatrażającą sumą.

Zgodnie z wymogami, aby zarejestrować uchwałę należy zebrać 50 podpisów, natomiast aby była ona rozpatrzona konieczne jest umieszczenie parafek 500 osób.

- Te 500 już dawno mam, ale chcę zebrać więcej. Jak będziemy mieli parę tysięcy podpisów to dopiero wszystko ostatecznie złożymy w urzędzie miasta - poinformował Chachulski.

Wiceprezydent Marek Stępa, choć pierwotnie nie widział takiej możliwości z uwagi na umowy międzygminne, teraz odpowiada: „zastanowimy się nad propozycją i wyliczymy jej koszty”.

Innego zdania był prezydent Paweł Adamowicz, kiedy rok temu w czasie obchodów 1 maja przedstawiciele SLD rekomendowali swoje rozwiązania problemów komunikacji miejskiej, które polegałyby na wprowadzeniu bezpłatnych przejazdów dla uczniów i studentów do 24 roku życia, dla emerytów i rencistów od 67 roku życia oraz bezpłatnych przejazdów dla zarejestrowanych bezrobotnych (jedyne element, który udało się wprowadzić w życie). Zarząd SLD puścił w obieg darmowy autobus, którym mieszkańcy mogli przemieścić się z Targu

Drzewnego do dworca PKP we Wrzeszczu przez dwie godziny i to właśnie w święto pracy, czas upominania się o swoje prawa.

„Decyzja o bezpłatnej komunikacji miejskiej byłaby nieracjonalna. Jak wszyscy wiemy, nie ma czegoś takiego jak darmowa komunikacja. Jej koszty ponoszą mieszkańcy, na przykład rezygnując z inwestycji” - takie stanowisko przedstawił Adamowicz w zeszłym roku, ale czy zapytał obywateli czy woleliby wprowadzenie bezpłatnych przejazdów od budowy Europejskiego Centrum Solidarności lub Teatru Szekspirowskiego?

W 2013 roku przeszkodą w wprowadzeniu bezpłatnych przejazdów była również konieczność uzgodnienia warunków z komunikacyjnymi partnerami, głównie z Gdynią, ponieważ w innym wypadku rozchwiałoby to spójny system taryfowy w Trójmieście i okolicach. Obecnie, kiedy mieszkańcy Gdyni zaangażowali się w „ulgową” uchwałę i walczą o wprowadzenie bezpłatnych przejazdów dla dzieci i zniżki dla seniorów, problemów z uzgodnieniem warunków zapewne by nie było. Oczywiście gdyński projekt różni się nieco od zaproponowanego przez działaczy SLD, ale niesie za sobą ten sam przekaz i ułatwienie dla mieszkańców, a to dla nich jest ta komunikacja.

- Proponujemy władzom Gdańska pozytywny namysł nad ideą bezpłatnej komunikacji w Gdańsku. Jest wiele form finansowania i organizowania bezpłatnej komunikacji miejskiej. Czas to przedyskutować i odwołać się do opinii gdańszczan - co jest im bardziej potrzebne: nierentowne pomniki pychy włodarzy, czy bezpłatny transport dla wszystkich? W końcu 40 groszy z każdej złotówki podatku oddajemy do dyspozycji władz Gdańska - twierdził Marek Formela, ówczesny szef gdańskiej SLD.

Czy chociaż miasto Gdynia zrobi krok w stronę mieszkańców?

- Obserwuje tonowanie ostrzejszych wypowiedzi przez wiceprezydenta, więc chyba będą chcieli w jakiś sposób pogodzić sprawę. Wydaje mi się, że kwestia dzieci na pewno zostanie rozwiązana - z nadzieją odpowiedział Krzysztof Chachulski.

Żaneta Stasiowska

Tusk to polityk toksyczny

Z Jarosławem Sellinem, posłem PiS, byłym członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji rozmawia Artur S. Górski

- Nie wyłoniono Rady Nadzorczej Radia Gdańsk, mimo, że w kwietniu upłynęła trzyletnia kadencja poprzedniej rady. Czyżby PO, która sprawuje rządy na Pomorzu, miała z tym jakiś kłopot?

- W Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji są dzisiaj ludzie rekomendowani przez środowiska polityczne PO, PSL i SLD. Z tego klucza dzielone są stanowiska w radach nadzorczych, w zarządach, w antenach. W KRRiT jest równowaga przedstawicieli Platformy i Sojuszu. Najwidoczniej nastąpił klincz w przetargu, kto ma mieć ile wpływów w mediach publicznych. Być może Radio Gdańsk jest ofiarą tego klinczu. Na ogół rozstrzygało się to pakietowo, wyrównując wzajemnie strefy wpływów.

- Mówimy o mediach publicznych, a nie politycznych. Tylko mówimy, a ich nie mamy? To kolejna fikcja III RP?

- Tak, media publiczne podlegały i podlegają mechanizmom dzielenia łupów między środowiska polityczne. To jest choroba III RP.

- I nie jest to jedyna jej przypadłość. Jaka jest kondycja klasy politycznej?

- Nie zgadzam się z pojęciem „klasa polityczna”. Nie czuję się członkiem tego samego środowiska co Ruch Palikota, główna część Platformy, czy SLD. Inne książki czytamy, z innych kultur się wywodzimy, z innych rodzin.

- Jak czuje się pan, kiedy premier straszy, że dzieci nie pójdą do szkoły 1 września, by dwa tygodnie później publicznie i wesoło podpisywać?

- Donald Tusk to polityk toksyczny. I to najbardziej toksyczny polityk ostatnich 25 lat.

- To znaczy?

- Donald Tusk uruchomił mechanizm zdobywania i utrzymywania władzy przez zohydowanie i tworzenie karykaturalnego wizerunku najważniejszej siły opozycyjnej, która może mu władzę odebrać, czyli Prawa i Sprawiedliwości i jego liderów.



Przy znaczącej sile sprzyjających Tuskowi mediów jest to zadanie łatwe do wykonania. Po drugie opanował techniki zarządzania emocjami Polaków poprzez strach.

- Ten strach jest dozowany?

- Było to wzbudzanie strachu przed rzekomo niebezpiecznym PiS. Teraz, skoro to już mniej działa, uzupełniony został strachem przed Rosją i przed wojną. Stąd ten horrendalny bon mot o 1 września. Jest to polityk niebezpieczny, który uruchomił niebezpieczne mechanizmy.

- Czyżby Tusk był aż takim demiurmem polskiej sceny politycznej?

- Nie używałbym aż takiego kwantyfikatora. To nie jest polityk wybitny, lecz polityk, który dość sprawnie, z cwaniacką inteligencją, zrozumiał mechanizmy post-polityki. To nie jest

mąż stanu, ani wielki polityczny strateg. Tusk opanował dość prymitywne mechanizmy polityki i propagandy. Niestety, okazuje się skuteczny. Nie oceniałbym go jako demiurga. Takie określenie, także w oczach jego przeciwników, powodowałoby przekonanie, iż Tusk jest wielkim politykiem. On po prostu takim politykiem nie jest. Reaguje na zaskakujące go zdarzenia post factum.

- Ale i kampanii PiS nie widać...

- To będzie trzytygodniowa kampania, prowadzona od wielkiej majówki do ciszy wyborczej. Będziemy widoczni.

- I znów pójdzie do urn żelazny elektorat, a frekwencja w wyborach europejskich nie przekroczy 25-27 procent. Przy skomplikowanej ordynacji do Europarlamentu szans na dodatkowy mandat nie będzie.

- Pięć lat temu Pomorze prawie miało czwarty mandat. Okazało się, że z powodów frekwencji odpłynął on na Śląsk. To pokazuje, że są w zasięgu cztery mandaty z Pomorza. Wydaje mi się, że podział tych mandatów będzie między PO a PiS. Pytanie w jakich proporcjach.

- Rozpoczął się proces byłego ministra Sławomira Nowaka. Kłopoty z prokuraturą i oświadczeniami majątkowymi ma inny pomorski lider PO prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Jak ocenia pan kondycję partii władzy?

- Nie wiadomo, czym Platforma jest. W pierwszych latach istnienia PO przyjmowała jakieś deklaracje ideowo-programowe, a jej działacze opisywali ją jako partię konserwatywną w sferze aksjologii, a liberalną w sferze gospodarki. Nic z tego nie zostało. To partia, która swoistymi podchodami dezawuuje Kościół, nie zgadza się na zaostrezenie ochrony życia. To partia, która wyhodowała na swoim ciele barbarzyński twór polityczny, czyli Ruch Palikota. Lider tej partii mówi, że nie wie, czy jest konserwatystą, liberałem, czy socjaldemokratą. To partia, która systematycznie podnosi Polakom podatki oraz wzmacnia kontrolę państwa.

- Czy spoiwo partii władzy, czyli stanowiska i synekury, pęka?

- PO jest to bezideowa partia władzy. Jak przegra ona wybory to się rozpadnie. Zniknie czynnik łączący, czyli władza. Partie bezideowe, które tracą władzę, przestają istnieć.

fort. Tomasz Łunkiewicz

Prokuratura z Poznania zbada procesy decyzyjne w gdańskim magistracie

O kolejne trzy miesiące, do 21 lipca, poznańska Prokuratura Apelacyjna przedłużyła śledztwo w sprawie oświadczeń majątkowych złożonych przez prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza z PO. Przed śledczymi staną urzędnicy gdańskiego magistratu. Zdadzą szczegółową relację z procesu decyzyjnego dotyczącego zmian planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Wypoczynkowej, przy której w kompleksie Neptun Park, nabył jedno ze swych siedmiu mieszkań urzędujący prezydent Paweł Adamowicz.

CBA w Gdańsku bada zaś nadal stan majątkowy wóldarza zestawiając deklarowane przychody oraz oświadczenia majątkowe i stan majątku miejskiego urzędnika.

Najpewniej w czerwcu do Poznania wezwany zostanie sam prezydent Adamowicz. Video-konferencja raczej w grę nie wchodzi. W jakim charakterze stanie przed śledczymi - to tym zdecyduje analiza zgromadzonego materiału dowodowego.

- Postępowanie nadal toczony jest w sprawie oświadczeń majątkowych. Kiedy i w jakim charakterze zawezwany zostanie prezydent Paweł Adamowicz okaże się po tym etapie postępowania, w którym badamy cały proces przygotowania i prowadzenia inwestycji przy ul. Wypoczynkowej oraz nabywania tam lokale mieszkalne. Przesłuchani zostali deweloperzy, przedstawiciele firm uczestniczących w postępowaniu przetargowym i w procesie inwestycyjnym oraz osoby, które nabyły tam mieszkania. To około 30 osób. Na ukończeniu jest analiza dokumentacji. Przystępujemy do przesłuchań kolejnych świadków. Będą to urzędnicy z gdańskiego magistratu, ale na razie jeszcze nie prezydent miasta - poinformowała nas Hanna Grzeszczyk, prokurator Prokuratury



Apelacyjnej w Poznaniu p.f. Naczelnika Wydziału V do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji, dodając, że przedmiotem badania jest m.in. kwestia cen zarówno nieruchomości, jak i gruntu oraz to, czy cena lokalu nabytego przez prezydenta Gdańska nie była „ceną preferencyjną”.

Apartament prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, znajduje się na strzeżonym osiedlu Neptun Park, w gdańskiej dzielnicy Jelitkowo, kilkadziesiąt metrów od plaży. Jeden z siedmiu, jakie posiada w Gdańsku obrotowy wóldar. Z samego wynajmu mieszkań uzyskuje on roczny przychód 147 tys. zł, co wykazał w oświadczeniu za 2013 rok.

Gdy osiedle powstawało - nadmorski prestiż był osiągalny w „supercenie” już od 8599 zł/m².

Dla kogo zaprojektowano Neptun Park? Czytamy w opisie osiedla: „Przed wszystkim dla tych, którzy chcą jednocześnie mieszkać w mieście i poza nim. Wygodny, szybki dojazd do centrum Gdańska czy do Sopotu pozwalają na korzystanie z uroków miasta. Szkoła, praca, zakupy nie są żadnym problemem, ponieważ wszędzie jest blisko. Wracając do domu, zanurzysz się w zupełnie innym świecie: cisza, doskonale utrzymana, parkowa zieleń, oczka wodne, a nade wszystko - o kilka kroków od domu morze po horyzont”.

Dzisiaj za luksusowy apartament w tej prestiżowej lokalizacji o powierzchni 74 m kw zapłacimy okazjnie nawet 1 mln 100 tys zł. Skromne 40 m kw. to wydatek rzędu 700 tys. zł. Ten luksus wyceniany jest za 15-20 tys. zł za metr kw.

Przedmiotem zainteresowania prokuratury jest też m.in. dokumentacja firm deweloperskich i firmy pośredniczącej w sprzedaży mieszkań.

Głównym wątkiem postępowania jest badanie informacji zamieszczonych przez Pawła Adamowicza w składanych w latach 2009-2012 oświadczeniach o stanie majątkowym oraz weryfikacja zasobów finansowych oraz źródeł ich pochodzenia.

Paweł Adamowicz jest jednym z najbogatszych prezydentów miast. Z żoną Magdaleną w ciągu ostatnich piętnastu lat zgromadzili majątek szacowany na ponad 4 mln zł. Prezydent Gdańska zarabia w magistracie i w radach nadzorczych gdańskiego portu i Gdańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Prezydent Adamowicz tłumaczył, że część swego majątku zawdzięcza darowiznom od najbliższej rodzinie. Posiłkował się też kredytami.

Z jego oficjalnych oświadczeń majątkowych wynika, że ma dwie działki, akcje i aż siedem mieszkań w Gdańsku. Czerpie więc pożytki z wynajmu mieszkań.

Czy może prowadzić taką działalność gospodarczą na terenie gminy, którą zarządza? To pytanie także będą zadawali prokuratorzy.

Paweł Adamowicz po upublicznieniu sprawy stwierdził, że „jest pewien swoich racji i ze spokojem oczekuje, że prokuratura jednoznacznie rozstrzygnie te kwestie na jego korzyść”.

ASG

Nauczyciel z uczniem czyli lider z liderem

Podczas VII Pomorskiego Kongresu Obywatelskiego doszło do spotkania dwóch „1” w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Janusz Lewandowski (PO) wymienił opinie z prof. Andrzejem Stępnikiem (PSL). Co ciekawe przed wielu laty prof. Stępiak był akademickim nauczycielem dr Lewandowskiego.

Emigracja zarobkowa ponad dwóch milionów Polaków skłania wiele osób do emocjonalnej krytyki rządu, który „do tego dopuścił”. Jednak jakie skutki miał wyjazd tylu pracowników za granicę? Bilans pozytywnych stron wydaje się przeważać nad negatywnymi skutkami. Trudno jednak udzielić jednoznacznej odpowiedzi, albowiem migracje to nie tylko skutki ekonomiczne, ale także, niezwykle ważne kwestie społeczne. Warto jednak pokusić się o podsumowanie.

Do korzyści dla Polski jako kraju emigracyjnego bez wątpienia należy zaliczyć między innymi:

złagodzenie bezrobocia, a tym samym zmniejszenia obciążenia budżetu z tytułu zasiłków dla bezrobotnych łagodniejszy

przebieg kryzysu, bo sporo ludzi odpłynęło z krajowego rynku pracy,

poprawa standardu świadczenia niektórych usług podniesienie kompetencji pracowników (pracownicy, którzy wrócili po zdobyciu przez nich umiejętności za granicą – większe kwalifikacje, naukę języka, poznanie świata, przełamanie oporów przed mobilnością zawodową w przyszłości, wzrost zamożności).

Pełny tekst felietonu prof. Andrzeja Stępnika czytaj na wybrzeze24.pl

foto. Michał Ossowski



Intensywne trzy tygodnie w Rēnk

„Cuda-wianki komunijne” to nazwa trzeciego pokazu w ramach cyklu „Sukces dla Twojego biznesu”, który odbędzie się w dniu 29 kwietnia. Dzień później odbędą się warsztaty. W połowie maja czwarty z cyklu pokazów i dwunasta edycja Wystawy Ogrodniczej od tego roku pod nazwą jako „Wiosna w ogrodzie”.

Organizatorem cyklu pokazów jest Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze Rēnk we współpracy ze Szkołą Florystyczną Małgorzaty Niskiej. „Cuda-wianki komunijne” będą trzecim

z cyklu pokazów i warsztatów, które w pierwszej połowie roku odbywają się w Rēnk. Poprzednie odbyły się w styczniu i na początku kwietnia i cieszyły się dużym powodzeniem.

Komunia Święta to dzień, który jest bardzo ważnym wydarzeniem w życiu Dziecka, który na długo pozostaje w ich pamięci. W czasie tak ważnej uroczystości nie powinno nic, drapać albo uwierać.

Wianki i pół wianki na głowę, małe bukietki, przypinki na rączkę lub butonierki dla chłopczyków czy grzebyki do włosów dla dziewczynek, to jedne z elementów, które są kwiatową dekoracją w tym dniu. Jak je wykonać? Jak je zabezpieczyć aby się jak najdłużej trzymały nie wędliły i nie rozpadały? Między innymi o tym można będzie się dowiedzieć na pokazie i podczas warsztatów. Podczas warsztatów Małgorzata Niska i jej asystentki

pokażą również jak wykonać dekoracje świecy.

Dwa tygodnie później, 13-16 maja, odbędzie się ostatni w pierwszym półroczu pokaz - „Amerykański ślub - jak spełnić marzenie wielu Młodych” czyli proste, kreatywne, najnowsze rozwiązania i trendy we florystyce ślubnej.

Tuż po pokazie, w dniach 16-18 maja, odbędzie się dwunasta edycja wystawy ogrodniczej połączonej z kiermaszem. Po raz pierw-

szy impreza odbędzie się pod nazwą „Wiosna w ogrodzie”. Po trzech latach lokalizacji Wystawy pod halami, impreza wraca do poprzedniego miejsca, czyli do powierzchni częściowo zadaszonej wiatami, dzięki czemu wystawcy mają większe miejsca wystawowe oraz lepsze warunki do rozładunku i załadunku towaru.

Tomasz Łunkiewicz



CENOWE INFORMACJE! OD 25.04. DO 08.05.

„MerCo” Spółka z o.o.
80-706 Gdańsk ul. Bajki 8A
NIP 583-30-96-989 REGON 220990877
tel./fax: 58 300 67 57
e-mail: biuro@mercopomorze.pl

Napój energetyczny Black 2x1L
FOOD CARE
1L 2,15



4²⁹

Kawa MK Cafe Premium 225g
Strauss Cafe Poland
1kg 27,78



6²⁵

Praliny Lindor 175g 3 smaki
LINDT
1kg 85,66



14⁹⁹

Bombonierki PrimaVera 209g, Delissimo 175g,
Sweet Roses 206g na Komunię
VOBRO



11⁴⁹

Napój energetyczny Las Vegas 250ml 4 rodzaje
LAS VEGAS
1L 5,96



1⁴⁹

Fantastic Tortilla 8x20cm 296g 1kg 16,18
Fantastic Tortilla 4x25cm 250g 1kg 19,16
DEVELEY



4⁷⁹

Makaron 100% durum 400g 4 rodzaje
POL-MAK
1kg 7,48



2⁹⁹

Wafle ryżowe 130g 7 smaków
SONKO
1kg 13,77



1⁷⁹

Papier toaletowy Classic biały a12
VELVET CARE



6⁹⁹

Sos kebab ostry i łagodny 250ml
DEVELEY
1L 13,56



3³⁹

Ser Gusto w przyprawach 1kg: papryka, gyros,
pieprz/czosnek
MILKPOL



16⁹⁹

Napój 0,5L 4 smaki
HORTEX
1L 2,58



1²⁹

Zupy błyskawiczne Vifon Premium 60-80g
7 rodzajów TAN-VIET



1⁴⁹

Sos Tzatziki 200g
JAGR PLUS
1kg 11,45



2²⁹

Maślanka naturalna 1000g
JAGR PLUS



2²⁹

Napój niegazowany 1,75L 3 smaki
HORTEX
1L 1,88



3²⁹

Sosy chilli 200g 4 rodzaje
TAN-VIET
1kg 28,45



5⁶⁹

Ser salami 1kg OSM CHOJNICE
Ser książęcy 1kg ŻUROMIN
JAGR-PLUS



18⁹⁹

Ser Camembert 120g 4 rodzaje i Brie 125g
3 rodzaje HOCHLAND



3⁹⁹

Klęska w "Jaskółczym Gnieździe"

Nie było kolejnej niespodzianki. Żuźlowcy Renault Zdunek Wybrzeże doznali klęski w Tarnowie przegrywając 27:63 z Grupa Azoty Unia. Do dyspozycji trenera Chomskiego jest Fredrik Lindgren, któremu szwedzka federacja zawiesiła zawieszenie. Spore wyzwanie czeka w pierwszy weekend maja Krystiana Pieszcza, który będzie musiał przebyć ponad 1800 km, aby zdążyć dojechać z eliminacji do finałów IMSJ na mecz ligowy z KantorOnline Włóknierzem w Gdańsku!

Podopieczni Stanisława Chomskiego do Tarnowa wybierali się powalczyć. Niestety podczas meczu gdańszczanie mieli tylko przebliski dobrej jazdy. Nie licząc Leona Madsena pozostali gdańszczanie przez większą część spotkania mieli duże problemy z rozszyfrowaniem tarnowskiego toru. Zawodnicy Renault Zdunek Wybrzeże najczęściej już po stracie znajdowali się kilka metrów za rywalami. Wyjścia gdańszczan spod taśmy był rwane i często nimi zarzucało. Nawet gdy gdańskim zawodnikom udało się dobrze wystartować to na dystansie łatwo tracili pozycje. Tak było na przykład w wyścigu trzecim gdy Renat Gafurow i Thomas H. Jonasson wyszli ze startu na 4:2, ale już na pierwszym wirażu wyprzedził ich Greg Hancock, a na kolejnych okrążeniach z dzieciną łatwością mijał Artiom Łaguta. Przykro było patrzeć gdy gdańszczanie nie mogli nawiązać walki z Ernestem Kozą, który w dwóch pierw-

szych występach po dobrych startach był asekurowany przez kolegów z pary.

Przez większą część spotkania tylko Madsen potrafił wygrywać z tarnowskimi zawodnikami. Dopiero w dziewiątym wyścigu Jonasson jako drugi z gdańszczan wyprzedził zawodnika gospodarzy. Po pierwszych kilku biegach zanosilo się na kompromitację. Na szczęście w końcówce podopieczni trenera Chomskiego zdobyli kilka punktów i skończyło się na wyniku podobnym do rezultatów ostatnich dwóch wizyt gdańskiej drużyny w Tarnowie.

- Przed meczem trzęsły mi się ręce - przyznał Leon Madsen. - Nie wiedziałem jak zostanę przyjęty. Bardzo dziękuję wszystkim za bardzo miłe powitanie. Po aplauzie, który dostałem na koniec meczu byłem bliski łez. Wynik nie jest najlepszy, ale to i tak lepiej niż gdyby było 70:20. Przez cały mecz miałem problem ze startami. Generalnie byłem bardzo szybki

i mogłem atakować z tyłu, co w poprzednim sezonie było niemożliwe.

- Bardzo się cieszę z tej wygranej - wyznał Martin Vaculik. - To spotkanie było

SVEMO zawiesiła Lindgrena na miesiąc za odmowę startu w Drużynowym Pucharze Świata. Szwed miał zakaz startów w ligach zagranicznych do 11 maja. We wtorek

pierwszy weekend maja dla Krystiana Pieszcza. Junior Renault Zdunek Wybrzeże o finał Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów będzie rywalizował we włoskim

icester - Adrian Cyfer i Adrian Gała.

Dla Pieszcza i Woźniaka Terenzano to niezbyt szczęśliwy przydział biorąc pod uwagę, że w niedzielę czekają ich mecze ligowe odpowiednio w Gdańsku i Grudziądzu. We Włoszech zawody zazwyczaj odbywają się późno, często o 21 więc prawdopodobny jest wyjazd około 24 w drogę do Gdańska.

"Krycha" po zawodach w Terenzano będzie jechał na bardzo ważny mecz Renault Zdunek Wybrzeże z KantorOnline Włóknierzem. Spotkanie rozpocznie się 4 maja o godz. 19.00. Gdańsk od Terenzano w linii prostej dzieli 1285 km. Długość trasy samochodowej pomiędzy Gdańsk a Terenzano wynosi 1825 km. Czas podróży wynosi w przybliżeniu 16 godzin 40 minut. Pieszcze mógłby do Gdańska wrócić samolotem z odległej od Terenzano o 100 km Boloni, ale jego team i tak czeka kilkunastogodzinna podróż do Polski.

Sytuacja Woźniaka wydaje się być jeszcze gorsza, bo Polonia mecz w Grudziądzu rozpocznie o 13.45, a do przebycia bydgoszczanin ma tylko kilkadziesiąt kilometrów mniej niż Pieszcze.

Dla porównania startujący tego samego dnia w Stralsund Gomiński i Pawlicki będą mieli do pokonania odpowiednio 944 km (około 8 godz. 16. min. jazdy) i 610 km (około 5 godz. 28 min jazdy).

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Sławomir Żylak**



Krystiana Pieszcza (kask czerwony) przed meczem z KantorOnline Włóknierzem czeka komunikacyjne wyzwanie

niewiadomą. Gdańszczanie w pierwszej kolejce pokonali bardzo silny na papierze zespół z Torunia. Jestem bardzo szczęśliwy, że mogę być częścią tej drużyny. Gdańszczanom życzę powodzenia w kolejnych meczach. Bardzo miło wspominam to miasto. Dobrze mi się jeździ na gdańskim torze. Spędziłem tam udany sezon.

Odwieszony "Fredka"

Do dyspozycji trenera Stanisława Chomskiego jest Fredrik Lindgren. 14 kwietnia

22 kwietnia szwedzka federacja poinformowała na swojej oficjalnej stronie, że "Fredka" jest odwieszony i może już startować w ligach zagranicznych.

To dobra informacja dla gdańskich kibiców. Trener Chomski może brać Lindgrena pod uwagę na bardzo ważny mecz z KantorOnline Włóknierzem, który ma się odbyć 4 maja.

Pieszcze: 1800 km z Włoch do Polski

Zapowiada się szalony

Terenzano. Zawody odbędą się w sobotę 3 maja. W niedzielę o godz. 19.00 w Gdańsku mecz z KantorOnline Włóknierzem. To oznacza kilkanaście godzin na pokonanie ponad 1800 km!

Pieszcze wygrał krajowy finał eliminacji do IMSJ. O awans do finałowego cyklu powalczy we włoskim Terenzano. Razem z nim w podróż do Italii wybierze się bydgoszczanin Szymon Woźniak. Pozostali polscy juniorzy będą rywalizować w Stralsund - Kacper Gomiński i Piotr Pawlicki oraz Le-

Wraca ekstraklasa – o co walczy Lechia Gdańsk?

W niedzielę, o godz. 18, Lechia meczem z Ruchem w Chorzowie rozpocznie batalię w grupie mistrzowskiej. No właśnie, tylko batalię o co?

Jest to pierwszy taki sezon najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. Sezon składa się z dwóch części – trzydziestki kolejek sezonu zasadniczego, po których tabelę podzielono na pół, dzięki czemu powstały grupy mistrzowska i spadkowa. To daje nam siedem dodatkowych kolejek, gdzie każdy gra z każdym. O wszystko. Również na pół podzielono liczbę zdobytych przez drużyny punktów. Zwolenników reformy ekstraklasy jest tyłu, co jej przeciwników. Ci pierwsi, do których sam się zaliczam, uważają że dzięki takiemu zabiegowi w końcu mamy interesujące rozgrywki. Bez meczów o pietruszkę od około dwudziestej kolejki. Ci

drudzy zaś, uważają że to nie sprawiedliwe. Bo skoro ktoś zdobył te punkty, to czemu mu je zabierać?

Przed wszystkim dlatego, żeby mógł udowodnić, że faktycznie jest najlepszy. Ta reforma to dużo lepszy pomysł niż różnego rodzaju dodatkowe puchary ligi. To już przerabialiśmy w Pucharze Ekstraklasy kilka lat temu. Efekt był taki, że poza czekiem na kilkaset tysięcy złotych, kluby nie miały z tego żadnych korzyści sportowych, przez co wystawiały rezerwy we składach, a trybuny świeciły pustkami. Największą niewiadomą są tylko piłkarze. Żaden z nich w polskiej lidze nigdy tyle w trakcie sezonu

nie grał. W związku z tym ciężko stwierdzić ilu z nich wytrzyma fizycznie do końca sezonu.

Nas, w Gdańsku, najbardziej interesuje jak z tym wszystkim poradzą sobie zawodnicy Lechii. Trzeba przyznać, że dostali od losu wielki prezent. Kto by się spodziewał, że po tak przeciętnym sezonie awansują do górnej ósemki. Ale udało się. I dobrze. Bo dzięki temu sezon nie jest stracony. Zawodnicy i trener Ricardo Moniz mają teraz pełen luz. Mogą się spokojnie przygotowywać do kolejnych meczów, bo nikt od nich już niczego nie oczekuje. Nie spadną, bo nie mogą. A jak awansują do

pierwszej trójki – rewelacja. To jest, oczywiście, wariant hurraoptymistyczny. Można jednak mieć choć trochę nadziei na taki obrót spraw, bo białozieloni – jak nikt inny w ostatnich latach – mają patent chociażby na Legię. Z Lechem, stawiam w ciemno, że znów będą baty, jednak nie obrażę się, jeśli lechiści sprawią niespodziankę urywając punkty poznaniakom. Poza tym mają szansę zrewanżować się w końcu Pogoni Szczecin, po raz kolejny zdemolować bydgoskiego Zawiszę, przynajmniej zremisować z Górnikiem czy wygrać, na inaugurację rundy finałowej, z Ruchem w Chorzowie.

W niedzielę, o godz. 18, białozieloni po raz trzeci zagrają w tym sezonie z „Niebieskimi”. Ale będzie to kompletnie inny mecz niż dwa poprzednie. Bo też i drużyny są kompletnie

inne. Mają nowych trenerów (zagranicznych), którzy diametralnie zmienili podejście do piłkarzy. Zarówno w Ruchu, jak i w Lechii w końcu widać głód zwycięstwa. Zatem można liczyć, że na Śląsku zobaczymy pasjonujące widowisko. Bo dwóch poprzednich nie szło oglądać. Chociaż w Chorzowie przynajmniej można było zobaczyć piękne bramki. Jednak kiedy spojrzymy w statystyki, to znowu nie przemawiają one za gdańszczanami. Na najwyższym szczeblu rozgrywek drużyny spotykały się 42 razy. Lechia wygrywała 13 meczów, tyle samo było remisów, a 16-krotnie lepszy był Ruch. Po powrocie białozielonych do ekstraklasy zespoły grały ze sobą 12 razy – po trzy zwycięstwa Lechii i Ruchu oraz sześć remisów. Oczywiście, statystyki nie grają, ale gdańszczanom drużyny

ze Śląska ogólnie nie leżą. Zwłaszcza na wyjeździe. Jest to zawsze bardzo ciężki teren.

Ciekawe jak bardzo ofensywnie ustawi drużynę Moniz. Może wróci do wariantu z trzema napastnikami, bo po czerwonej kartce wraca Zaur Sadaev. A może utrzyma wyjściowe ustawienie z meczów z Zagłębiem i Śląskiem. Wszystko się okaże w niedzielę. Wszystko także – jak podkreśla holenderski szkoleniowiec – siedzi w głowach zawodników. I także wtedy okaże się jakie nadzieje możemy pokładać w lechistach podczas ich batalii w grupie mistrzowskiej. Tak czy inaczej czeka nas siedem ciekawych spotkań. Na szczęście najciekawsze odbędą się na PGE Arenie, gdzie zagospodzą Legia, Lech i Wisła.

Patryk Gochńiewski



Nowe inwestycje Spółdzielni Renawa

Oferujemy w pełni wykończone i wyposażone lokale mieszkalne w atrakcyjnej cenie w Kwidzynie oraz w Sztumie. Mieszkania są zróżnicowane pod względem wielkości a funkcjonalność, przestronność i odpowiednie nasłonecznienie gwarantują wygodę w użytkowaniu.

Oferta Spółdzielni jest atrakcyjna zarówno dla poszukujących nowego mieszkania dla siebie, jak i na cele inwestycyjne. Wnosząc udział własny w wysokości ok. 1/3 kosztów budowy, nabywamy spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu. Kredyt zaciągnięty przez spółdzielnię na pozostałą wartość inwestycji można spłacać w czynszu przez ok. 30 lat. Dla zainteresowanych wcześniejszym wyodrębnieniem lokalu na własność, oferujemy możliwość spłaty kredytu na korzystnych zasadach już po ok. 6 miesiącach od oddania budynku.

Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa „Renawa” w Kwidzynie

Prezes Zarządu mgr inż. Jerzy Śnieg

NOWE MIESZKANIA !

Zapewniamy dobrą lokalizację w Sztumie i w Kwidzynie.

Zainteresowanych zapraszamy do biura Spółdzielni,

ul. Warszawska 1, 82-500 Kwidzyn,

od pn. do pt. w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰.

tel. sekretariat 55 279 4332, tel. Prezes 55 279 3733





SPORT W SZKOLE

z Energą

Z Pomorza na Stadion Narodowy

W pomorskim finale wojewódzkim XIV edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” triumfowały zespoły ZSP Miłoradz i SPP Kostkowo w kategorii U-10 oraz SP 1 Człuchów i UKS U-2 Bytów 2002 w U-12. Zwycięskie zespoły będą stanowić trzon reprezentacji województwa pomorskiego w finale ogólnopolskim, który rozstrzygnie się już 2 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie. Najlepsi z najlepszych wyjadą na mecz Niemcy-Polska do Hamburga.

dołączyły zwyciężczynie kategorii U-12. Dziewczynki z drużyny SP 1 Człuchów pokonały UKS Pinczyn 1:0. Poziom sportowej rywalizacji ocenił opiekun mistrzyń Jerzy Wnuk-Lipiński. – Z trenerkiego punktu widzenia, nie były to łatwe rozgrywki. Poziom wszystkich drużyn był naprawdę imponujący, przez co poprzeczka zawieszona była bardzo wysoko. Najtrudniejszy okazał się dla nas mecz półfinałowy, o losach którego zdecydowały rzuty karne. Spotkanie o najwyższą stawkę zagraлиśmy z zespo-

Jak się jednak szybko okazało, udało nam się osiągnąć nasze minimum, dochodząc ostatecznie do finału. Chłopcy z każdym meczem grali coraz lepiej, jednak spotkanie o pierwsze miejsce było dla nas najbardziej emocjonujące. Drużyna z Gdańska postawiła nam na boisku trudne warunki. Mecz w regulaminowym czasie zakończył się remisem i o awansie zdecydowały rzuty karne. To była już loteria, ale dopisało nam szczęście. Szkoda, że zwycięzca jest tylko jeden, ponieważ nasi przeciwnicy również grali wyśmienicie.

W kategorii U-12 najlepsi byli chłopcy reprezentujący UKS U-2 Bytów 2002 pokonując SP Morawy 7:0. Artur Śmigiel pochwalił organizację Turnieju i dobry występ swoich podopiecznych – Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem zarówno atmosfery, jak i organizacji Turnieju. Zaprezentowaliśmy naprawdę dobry poziom gry, więc nasze zwycięstwo jest w pełni zasłużone. Jestem bardzo zadowolony z chłopaków, dzisiejszy sukces zawdzięczają swojej ciężkiej pracy. Mam nadzieję, że jeżeli popracujemy jeszcze nad skutecznością, to w finale w Warszawie także powalczymy o najwyższe miejsce!

Radość z awansu do finału ogólnopolskiego to dopiero połowa sukcesu. Trenerzy zwyciężskich drużyn, aby zwiększyć szansę swoich zespołów na zdobycie Mistrzostwa Polski, mogą wzmocnić drużyny o maksymalnie 5 wyróżniających się zawodników wybranych z pozostałych uczestników finału wojewódzkiego. Dzięki temu idea wyłaniania piłkarskich talentów jest precyzyjnie i skutecznie realizowana, a najbardziej uzdolnione piłkarsko dzieci w kraju dostają szansę na zaprezentowanie i sprawdzenie swoich umiejętności na najwyższym poziomie podczas rywalizacji ogólnopolskiej.

Turniej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” to nie tylko pasjonujące zawody sportowe, ale również niezapomniana piłkarska przygoda dla najmłodszych podczas, której spełniają się najszybsze sportowe marzenia dzieci. Każdy z uczestników finału wojewódzkiego został nagrodzony i otrzymał pamiątkowy medal, a najlep-

sze zespoły wywalczyły okazałe puchary oraz wyróżnienia indywidualne.

Tegoroczny pomorski finał XIV edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” był rywalizacją na niezwykle wysokim poziomie sportowym zarówno indywidualnym, jak również zespo-

lowym. Liczne grono kibiców było świadkiem wielu fantastycznych zagrań, emocjonujących akcji i pięknych goli, oraz widowiskowych parad bramek. Najważniejsza jednak była dobra zabawa i rywalizacja w duchu fair play.

Klasyfikacja generalna

Chłopcy
U-10

1. SSP KOSTKOWO
2. SP 7 GDAŃSK
3. SP 47 GDYNIA DĄBROWA
4. ZS STRASZYN

Najlepszy bramkarz

Stanisław Czajka SP 7 Gdańsk

Najlepszy zawodnik

Filip Angel SSP Kostkowo

Król strzelców

Kacper Biłanicz AP Człuchów

U-12

1. UKS U-2 BYTÓW 2002
2. SP MORAWY
3. SP 8 LĘBORK
4. SP 6 KOŚCIERZYNA

Najlepszy bramkarz

Dawid Rzepka SP 6 Kościerzyna

Najlepszy zawodnik

Radosław Leik UKS U-2 Bytów 2002

Król strzelców

Bartek Hering UKS U-2 Bytów 2002

Dziewczynki
U-10

1. ZSP MIŁORADZ
2. GOSRiT LUZINO
3. ZKW KLUKOWA HUTA
4. UKS ORLIKI JEZIERZYCE

Najlepszy bramkarz

Nikola Kankowska GOSRiT Luzino

Najlepszy zawodnik

Wiktoria Szyca ZKW Klukowa Huta

Król strzelców

Katarzyna Deranek ZSP Miłoradz

U-12

1. SP 1 CZŁUCHÓW
2. UKS PINCZYN
3. PSP PINCZYN
4. UKS ORLIKI JEZIERZYCE

Najlepszy bramkarz

Oliwia Wagga UKS Pinczyn

Najlepszy zawodnik

Karolina Krysiak UKS Pinczyn

Król strzelców

Daria Nowak SP 1 Człuchów

Nagroda główna

Mistrzowie 16 województw obu kategorii wiekowych zagrają w Wielkim Finale, którego zwycięzcy wyłonieni zostaną 2 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie. Najlepsze drużyny dziewcząt i chłopców U-10 oraz U-12 otrzymają wymarzony Puchar Tymbarku oraz wyjadą w niezapomnianą piłkarską podróż do Hamburga, by kibicować naszej reprezentacji w meczu z Niemcami. Cztery najlepsze drużyny XIV edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” już 13 maja zasiądą na 57-tysięcznej Imitech Arenie i poczną wyjątkowym smakiem piłkarskich emocji w biało-czerwonym wydaniu.

źródło materiały prasowe
fot. A. Kraszewski



UKS U-2 Bytów 2002 - najlepsi wśród chłopców w kategorii U-12



ZSP Miłoradz - najlepsza drużyna dziewcząt w kategorii U-10

Finały województwa pomorskiego zostały rozegrane na Stadionie Arki Gdynia, przy ulicy Olimpijskiej 5 w Gdyni. Boiskowe zmagania dzieci były częścią prawdziwego festiwalu futbolu, w którym uczestniczyli rodzice, trenerzy oraz sympatycy piłki nożnej dopingujący reprezentantów swoich miast i szkół.

Pierwszego dnia o miano najlepszych walczyły drużyny dziewczynki i chłopców w kategorii U-10, drugiego na murawę wybiegli o dwa lata starsi zawodnicy. Łącznie o prymat w województwie i awans do Wielkiego Finału walczyło aż 67 drużyn.

W żeńskim finale kategorii U-10 ZSP Miłoradz pokonał

3:1 zespół GOSRiT Luzino. Jacek Szyska, trener wygranej drużyny nie krył zadowolenia z wyników swoich podopiecznych - Wreszcie zdobyliśmy złoty medal finałów wojewódzkich, o który walczyliśmy już od kilku lat. Dotychczas zajmowaliśmy drugie i trzecie miejsca, jednak dziś znaleźliśmy się już na najwyższym stopniu podium. Finał był niezwykle wyrównany, a to oznacza, że o pierwsze miejsce walczyły najlepsze zespoły w województwie. Teraz liczymy na świetną zabawę w Warszawie na finale ogólnopolskim.

Drugiego dnia zawodów do grona najlepszych piłkarek województwa pomorskiego

dołączył zespół GOSRiT Luzino. Jacek Szyska, trener wygranej drużyny nie krył zadowolenia z wyników swoich podopiecznych - Wreszcie zdobyliśmy złoty medal finałów wojewódzkich, o który walczyliśmy już od kilku lat. Dotychczas zajmowaliśmy drugie i trzecie miejsca, jednak dziś znaleźliśmy się już na najwyższym stopniu podium. Finał był niezwykle wyrównany, a to oznacza, że o pierwsze miejsce walczyły najlepsze zespoły w województwie. Teraz liczymy na świetną zabawę w Warszawie na finale ogólnopolskim.

Drugiego dnia zawodów do grona najlepszych piłkarek województwa pomorskiego dołączył zespół GOSRiT Luzino. Jacek Szyska, trener wygranej drużyny nie krył zadowolenia z wyników swoich podopiecznych - Wreszcie zdobyliśmy złoty medal finałów wojewódzkich, o który walczyliśmy już od kilku lat. Dotychczas zajmowaliśmy drugie i trzecie miejsca, jednak dziś znaleźliśmy się już na najwyższym stopniu podium. Finał był niezwykle wyrównany, a to oznacza, że o pierwsze miejsce walczyły najlepsze zespoły w województwie. Teraz liczymy na świetną zabawę w Warszawie na finale ogólnopolskim.